

Życie Polską

Fryderyk Pawezka od trzech lat jest właścicielem restauracji w Normandii w pięknym Moulin du Fossard koło Lisieux. Urodzony we Francji ciągle czuje się Polakiem.

Jego rodzice przybyli tu z Lubelszczyzny w latach 60-tych. Fryderyk uzyskał tylko CAP (wykształcenie zawodowe), ale pod okiem wybitnych, paryskich szefów wyrósł na wielkiego kucharza, stając się z czasem mistrzem kuchni w znanych restauracjach Paryża.

Ale nie o sukcesach zawodowych chciałbym tu napisać, chociaż i one są ważne, tylko o miłości do Polski i jej tradycji, jaką wykazuje Fryderyk Pawezka. Od wielu lat kolekcjonuje on pamiątki i dokumenty dotyczące osiągnięć oręża polskiego i historii naszego kraju.

- Pierwszym, zakupionym eksponatem był polski wojskowy bagnet, i tak to się zaczęło - wspomina Pawezka. - Sporo pamiątek dostałem od wuja, żołnierza I Dywizji Strzelców Polskich. Później szukałem tego typu pamiątek we Francji i w Polsce. Z czasem uzbierała się spora kolekcja. - kontynuuje Fryderyk. - Duża, bo zawiera kilkaset eksponatów, głównie z dziedziny wojskowości.

Na pytanie, skąd ta pasja, odpowiada, że zawsze czuł się Polakiem i był w polskim otoczeniu, co umożliwiło mu poznanie naszego języka i kultywowanie miłości do Ojczyzny. Dlatego co roku tam jeździ. W roku ubiegłym był z francuskimi przyjaciółmi na nartach w Zakopanem, a w tym roku poje-

Franciszek L. Ćwik

chał na Euro 2012.

Jako kucharz lubi i ceni polską kuchnię. W swojej restauracji często serwuje polskie dania, takie jak pierogi czy barszcz, które zachwycają Francuzów.

Natomiast jego kolekcja jest często udostępniana przy okazji organizowania różnych wystaw o Polsce. Można ją też zwiedzać na co dzień, nie będąc nawet koniecznie klientem restauracji.

- Byłem we francuskim wojsku, ale jestem przekonany, że Polacy są większymi patriotami niż Francuzi. - mówi Fryderyk. Uważa, że potrafimy walczyć bezinteresownie, w imię ważnej idei. To dlatego zbiera pamiątki o Polsce i jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Kombatanów.

Jego związki z Polską cenią i okoliczni Francuzi, bo nie wyrzeka się swoich korzeni. Na wieść o katastrofie smoleńskiej (w kwietniu 2010 roku) wywiesił na budynku restauracji polską flagę, otrzymując kondolencje od wielu osób, w tym nawet od mera gminy.

Wędrując podczas wakacji po Normandii warto wstąpić do szefa Powezki na dobry obiad i przy okazji zobaczyć jego ciekawą kolekcję.

Ardes restauracji: Le Moulin du Fossard, route de Lisieux - St.Martin de Bienfaite; tel. 02 31 31 40 38

